Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu, św Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 165

Poznań, środa dnia 9 kwietnia 1930

Rok XXV

Doradca ekonomiczny premjera

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) Na doradcę ekonomicznego premjera został powołany dotychczasowy sekretarz komitetu ekonomicznego Rady ministrów Wincenty Jastrzębski, który był dawniej wiceprezesem komisji ankietowej

Jastrzębski w swoim czasie należał do PPS. i pracował również w Rosji w sowieckich instytucjach gospodarczych ale, zraziwszy się do nich, powrócił do Polski

Jest on etatystą. (w)

Odwołanie konsula Zielińskiego

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) „Gazeta Handlowa" donosi, że konsul generalny w Berlinie Zieliński został odwołany ze swego stanowiska i przeniesiony w stan rozporządzalności.

Na jego miejsce jako następca wymieniany jest konsul generalny w Bytomiu, Malhomme. (w)

Z polsko-francuskiej grupy parlamentarnej

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie polsko - francuskiej grupy parlamentarnej, na którem załatwiono kilka aktualnych spraw bieżących. (w)

Obiad dla p. Deveya

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) Sfery gospodarcze urządziły obiad dla doradcy finansowego p. Deveya.

Przemówienie wygłosił Radziwiłł, który dopiero co powrócił z zagranicy. (w)

Rewizyta Mgr. Marmaggiego

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych nuncjusz apostolski Mgr. Marmaggi rewizytował w prezydjum Rady ministrów premjera Sławka. (w)

Stan bezrobocia

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) — Od 29 marca do 5 bm. liczba bezrobotnych spadła o 4 351 osób i w obecnej chwili wynosi 291 261 osób. (w)

Z Senatu francuskiego

Paryż, 8. 4. (PAT.) Senat przyjął projekt ustawy w sprawie wstrzymania likwidacji mienia niemieckiego.

Nie chcą wracać do Rosji

Londyn, 8. 4. (PAT.) Wicekonsul sowiecki potwierdza wiadomość, że pewna liczba obywateli sowieckich w Londynie otrzymała rozkaz powrotu do Rosji, przyczem zaznaczono, że na wypadek odmowy grozi im kara śmierci.

Agencja Reutera dowiaduje się, że wielu obywateli sowieckich, wśród których znajduje się szereg b. członków sowieckiej misji handlowej, odmawia poddania się temu rozkazowi.

Spoliczkowanie greckiego ministra oświaty

Ateny, 8. 4. (PAT.) Nieznany osobnik, prawdopodobnie umysłowo chory, napadł na ulicy na ministra oświaty i spoliczkował go.

Policja aresztowała napastnika.

Prezydent Republiki Francuskiej, Doumergue, składa wieniec na pomniku. wzniesionym na cześć poległych w wojnie światowej żołnierzy, pochodzących z m Nantes.

Manifestacja w obronie podstaw moralnych życia publicznego

Wczoraj wieczorem w przepełnionej sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej odbyło się zebranie obywatelskie, które po przemówieniach pp. Krzyżagórskiej, dr Piotrowskiego, prof. dr. Kostrzewskiego, Ołdziejewskiego i sen. dr. M Seydy jednomyślnie uchwaliło następującą rezolucję:

Uczestnicy zebrania obywatelskiego w dniu 8 kwietnia

stwierdzają z naciskiem, że życie publiczne musi się opierać na niezłomnych zasadach moralnych i że zwłaszcza naród polski, jako najdalej wysunięta na wschód placówka cywilizacji rzymskiej, winien dbać o swój wysoki moralny i kulturalny poziom, który był podstawą jego świetnego rozkwitu w najpomyślniejszych okresach jego dziejów;

protestują bezwzględnie przeciwko coraz bardziej panoszącemu się systemowi gwałcenia zasad moralnych, przeciwko ciągłemu, niegodnemu imienia polskiego, lżeniu narodu polskiego i zbrodniczemu wystawianiu go na pośmiewisko całego świata;

oświadczają, że wprowadzanie do życia polskiego azjatyckich zwyczajów bizantynizmu i płaszczenia się paczy charakter narodowy i demoralizuje społeczeństwo a w życie państwowe wprowadza niszczący rozstrój;

wyrażają uznanie młodemu pokoleniu polskiemu, które instynktownie i żywiołowo protestuje przeciwko tym zgubnym objawom oraz broni moralnych i zachodnio - cywilizacyjnych podstaw naszego bytu, nieraz z dużem narażeniem się, jak wykazały krwawe wypadki w Poznaniu z dnia 23 marca;

wyrażają radość z powodu ideowej solidarności i zwartości wszystkich zdrowych i męskich żywiołów starszego i młodszego pokolenia, w solidarności tej i zwartości oraz w sile charakteru i woli widząc gwarancję rychłego przełamania deprawacji i wyzysku państwa dla samolubnych celów oraz ostatecznego pokonania tych, co Polskę pchają ku przepaści.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad zgromadzenia podamy w numerze wieczornym.

Pogłoski o ustąpieniu min. Kwiatkowskiego

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.) Obiegają tu pogłoski jakoby min. Kwiatkowski miał niebawem ustąpić.

Jako kandydatów na jego miejsce wymieniają Stefana Starzyńskiego, wiceministra skarbu, oraz min. poczt Boernera.

Obaj są etatystami. (w)

Wybory prezydenta Łotwy

Ryga, 8. 4. (PAT.) Dzisiaj dokonywany był na Łotwie wybór prezydenta republiki.

Zgodnie z przepisami konstytucji sejm wybiera prezydenta najmniej 66 głosami na 100 wszystkich posłów. Wysunięte zostały kandydatury przewodniczącego sejmu Kalninsa, socjal-demokraty, i wiceprzewodniczącego sejmu Kwietisa, członka związku chłopskiego. W pierwszem głosowaniu Kwietis otrzymał 64 głosy.

Wobec tego, że żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej przez ustawę ilości głosów, głosowanie będzie powtarzane tak długo, dopóki na jednego z kandydatów nie padnie przynajmniej 66 głosów. W myśl konstytucji, przy każdem głosowaniu mogą być wskazywane nowe kandydatury. Wobec tego jest możliwe, że prezydentem nie zostanie obrany żaden z wymienionych wyżej kandydatów.

Możliwe jest również, że wybory będą kontynuowane jeszcze i w dniu jutrzejszym.

Propaganda Gandhiego

Surat, 8. 4. (PAT.) Syn Mahatmy Gandhiego oraz jego czterej towarzysze zostali skazani na 6 miesięcy więzienia.

Bombay, 8. 4. (PAT.) Pomiędzy kolejarzami, stosującymi bierny opór, a policją doszło do starcia, w czasie którego dwaj kolejarze odnieśli rany Dzisiaj kolejarze na znak biernego oporu kładą się przed pociągami na szynach.

Policja aresztowała 10 kolejarzy.

Bombay, 8. 4 .(PAT.) Wobec dokonanych wczoraj aresztowań przywódców akcji biernego nieposłuszeństwa większość sklepów hinduskich oraz znaczna część lokalnych targów była zamknięta. Pozatem strajkowało 2 tys. uczniów szkół.

Zgon gen. Unta

Tallin, 8. 4. (PAT.) Dowódca garnizonu w Tallinie gen. Unta, zraniony we czwartek wieczorem przez niewykrytego terorystę, zmarł dziś o godzinie 18,20.

Praga w nocy...

I.

Samochód twórcą nocnej Pragi. — Starodawne piwiarnie i nowoczesne winiarnie. — Skrzypek - wirtuoz w lokalu nocnym.

(Korespondencja własna)

Praga, w kwietniu.

Nocne życie Pragi stworzyły samochody. Jeszcze przed dwoma lub trzema laty, gdy w głównem mieście Czechosłowacji kursowało stosunkowo mało taksówek a liczba samochodów prywatnych daleko pozostawała w tyle za ich liczbą obecną, życia nocnego w Pradze prawie nie było. Od godziny 1 w nocy do 5-tej rano, t. j. w czasie, gdy nie kursowały tramwaje, na ulicach Pragi panował zazwyczaj niczem niezakłócony spokój a spotykanych ludzi można było policzyć na palcach. Do tego stanu rzeczy oczywiście przystosowały się lokale publiczne, zamykając swe podwoje dla publiczności przed godz. 1-szą w nocy lub też dopiero około godz. 5 nad ranem, aby publiczności dać możność korzystania z komunikacji tramwajowej.

Tak było przed kilku laty. Ale od tego czasu ruch samochodowy w stolicy Czechosłowacji tak się rozwinął, że mieszkańcy Pragi prawie całkowicie uniezależnili się od tramwajów miejskich. Według ostatnich danych statystycznych Praga posiada już około 25 tys. samochodów prywatnych a dzięki szybko wzrastającej liczbie taksówek komunikacja automobilowa staje się tanim i dogodnym środkiem komunikacji miejskiej i podmiejskiej dla jaknajszerszych warstw ludności. Wzrost ruchu samochodowego zmienił też całkowicie wygląd nocnej Pragi, która z miasta śpiącego stała się nagle i w nocy miastem niezwykle ożywionem. Po wspaniale oświetlonem „Vaclavskiem Namesti" o godz. 3-ciej w nocy mkną niezliczone pojazdy mechaniczne, drzwi elegancko

urządzonych lokali nie przestają się otwierać a na chodnikach mnóstwo ludzi oddycha świeżem, nocnem powietrzem. Nocna Praga żyje ...

Fasady domów na głównych ulicach praskich są do późnej nocy rzęsiście oświetlone barwnemi reklamami świetlnemi a na tle ciemnego nieba neonowe rurki we wszystkich kolorach tęczy tworzą efektowne napisy i ornamenty reklamowe.

Mimo iż ogólny obraz nocnego życia Pragi w niczem prawie nie różni się od życia nocnego innych wielkich miast europejskich, nocna Praga ma przecież cały szereg osobliwości, w innych miastach nie spotykanych. Obok luksusowo urządzonych winiarni i dancingów, jakie zwykliśmy widywać we wszystkich europejskich stolicach, mamy w Pradze bardzo liczne stare piwiarnie, oryginalne winiarenki i nocne restauracje z „ranną polewką", t. j. lokale, gdzie po całonocnej hulance można się pokrzepić świetną zupką, zwaną tu powszechnie „polewką".

Z pośród praskich piwiarni najpopularniejszą jest piwiarnia „U Fleku". Lokal ten po dziś dzień zachował swój pierwotny styl, pochodzący jeszcze z czasów rycerskich. Wchodząc do Fleków musimy przedewszystkiem zrzucić z siebie wszelką sztywność i przesadną wytworność, gdyż te dwie cechy w lokalu tym nigdy prawa obywatelstwa nie zdobędą. Panuje tam nastrój absolutnej swobody. Wszyscy „po domowemu" raczą się wspaniałem ciemnem piwem, siedząc przy długich masywnych stołach na stylowych, pięknie rzeźbionych krzesłach. Stali bywalcy przynoszą ze sobą zazwyczaj kolację, składającą się z praskiej szynki, serdelków lub parówek i zagryzając suchym chlebem spożywają to wszystko w sposób dość prymitywny, pomagając sobie scyzorykiem i palcami. W miarę zbliżania się północy ruch „U Fleku" wzmaga się coraz bardziej; nastrój staje się coraz weselszy i swobodniejszy. Ktoś zaintonował ludową piosenkę i jak gdyby na komendę cała sala podchwytuje popularną melodję, śpiewając ją z temperamentem i prawdziwą radością. Mimo iż piwo pije się tu na litry, niemiłych skandali pijackich nigdy „U Fleku" niema. Dlatego też mogą tu z całym spokojem chodzić ludzie z towarzystwa wraz z damami, nie ryzykując niepożądanych awanturek, o które w innych „ludowych" lokalach zazwyczaj nie trudno.

Ale wystarczy przenieść się do pobliskiej winiarni, aby odrazu znaleźć się w innem zupełnie otoczeniu. Tam panuje już życie „międzynarodowe"; muzyczka gra smętne tanga i skoczne foxtrotty a malowane „damy" sztucznym uśmiechem witają samotnych mężczyzn, szukających rozrywki i zapomnienia.

Są jednak w Pradze i takie lokale nocne, które swym wyglądem zewnętrznym przypominają wprawdzie zwykłe dancingi, lecz w istocie są raczej przybytkami prawdziwej wzniosłej sztuki. Jeden z takich lokali stanowczo zasługuje na wyróżnienie. Do północy publiczność tam tańczy, jak w innych lokalach nocnych, a po północy obraz nagle się zmienia. Na środek sali wychodzi skrzypek (jest to sam właściciel lokalu), który zaczyna grać. Licznie zgromadzona publiczność przysłuchuje się fenomenalnym popisom znakomitego wirtuoza, który śmiało mógłby się mierzyć z najznakomitszymi skrzypkami świata. Człowiek ten, występując na estradach koncertowych, mógłby osiągać niebywałe sukcesy, ale estrada go nie nęci... Prawdziwe natchnienie dać mu może tylko rozbawiona publiczność nocnego lokalu. K. B.

Masowe aresztowanie komunistów w Warszawie

Wykrycie archiwum i drukarni komunistycznej — Aresztowanie 64 osób — Na czele akcji komunistycznej stali wyłącznie Żydzi

Warszawa, 8. 4. (PAT.) Władze policyjne zatrzymały dziś w Warszawie 64 osoby, należące do organizacyj wywrotowych.

W mieszkaniu studentki Sary Wegmeister przy ul. Hortensji 5 znaleziono obficie zaopatrzone archiwum komitetu centralnego polskiej partji komunistycznej, w którem znajdowały się druki, rękopisy oraz rachunki przygotowane do wysłania do Kominternu. W archiwum tem skonfiskowano pozatem 100 kg. odezw, przygotowanych na dzień 1 maja. Sara Wegmeister prowadziła cały sekretarjat komunistycznej partji polskiej. Wśród druków znaleziono ciekawe wydawnictwo p. t.: „Feliks Minkiewicz, życiorys Henryka Sienkiewicza, Kraków, 1930, nakład Drukarni Ludowej". W okładce tej znajdowały się sprawozdania z działalności organizacyj wywrotowych w Polsce oraz instrukcje dla agitatorów, prowadzących akcję wśród młodzieży szkolnej.

W mieszkaniu Szatka i Ryfki Silbermanów przy ul. Muranowskiej znaleziono nowocześnie urządzoną drukarnię oraz 60 kliszy i matryc gotowych do druku. Klisze te wykonane były zagranicą, prawdopodobnie w Berlinie lub Gdańsku.

Następnie dokonano rewizji u Hersza Reisfelda przy ul. Gęsiej, gdzie mieścił się centralny skład partji komunistycznej. Rewizja odbywała się w niezwykle trudnych warunkach, gdyż żona Reisfelda odbywała połóg. W mieszkaniu jego znaleziono około 300 kg. odezw.

Ponadto aresztowano kasjera Beltela Brauna, od którego odebrano kilka tysięcy złotych, przeznaczonych na agitację komunistyczną ,oraz cenne notatki, dotyczące działalności organizacyj wywrotowych w Polsce.

Między aresztowanymi znajduje się również Berman, członek komitetu centralnego związku młodzieży komunistycznej, pseudonim Udorow. Był on uczestnikiem konferencji komitetu centralnego polskiej partji komunistycznej w Berlinie.

Między aresztowanymi znajdują się również wybitni wywrotowcy: Fischelman, Pinkus Urbaitel, oraz Rosenwein. W mieszkaniu ich znaleziono plan przygotowań do wykroczeń komunistycznych w dn. 1 maja.

Z konferencji morskiej

Sprawa porozumienia francusko - włoskiego pozostaje bez zmiany — Przyjęcie żądań Japonji

Londyn, 8. 4. (PAT.) Komunikat urzędowy radjostacji Rugby:

Dzień jutrzejszy ma przynieść zwrot w biegu prac konferencji morskiej.

Premjer Mac Donald odbył dziś w południe narady z szefami delegacji amerykańskiej i japońskiej: Stimsonem i Wakatsuki. W naradach tych zapoznano się z pracą doradców głównych konferencji morskiej. Mówią, że doradcy przedstawili memorjał, wyjaśniający propozycje rządu japońskiego w odpowiedzi na projekt porozumienia 3 mocarstw, mianowicie St. Zjedn., W. Brytanji i Japonji. Inna sprawa, mianowicie porozumienie francusko - włoskie, pozostaje tymczasem bez zmiany. Mówią, że Briand przywiózł ze sobą potwierdzenie stanowiska francuskiego, wyłuszczonego w memorandum z 20-go grudnia r. z.

Dzisiaj popoł. Mac Donald i Briand mają odbyć ważną naradę w Izbie Gmin.

Przed odjazdem z Paryża, Briand miał oświadczyć dziennikarzom, że w Londynie osiągnięte zostanie porozumienie francusko - brytyjskie, które, nie naruszając dotychczasowych przyjaznych stosunków obu państw, znakomicie przyczyni się do utrwalenia dzieła pokoju powszechnego.

Londyn, 8. 4. (PAT.) Na dzisiejszej porannej naradzie szefów delegacyj amerykańskiej, angielskiej i japońskiej postanowiono przychylić się do żądania Japonji co do zastąpienia lekkich krążowników przez kontrtorpedowce.

Wobec tego dziś pozostaje w zawieszeniu jedna tylko sprawa, dotycząca zastrzeżeń japońsikch.

Londyn, 8. 4. (PAT.) Po długiej dyskusji w sprawie tonażu łodzi podwodnych postanowiono ostatecznie zalecić układ, ograniczający się do jednostek o pojemności 2000 tonn. Jako maksimum przewidziano dla każdego z mocarstw 3 łodzie podwodne o tonażu powyżej 2800 tonn. W sprawie kalibru armat na łodziach podwodnych postanowiono jako maksimum działa 5-calowe, czyniąc wyjątek dla t. zw. supersoumarins francuskich, zbudowanych już z działami 6-calowemi.

Zebranie ogólne Młodych Obozu Wielkiej Polski

zarządza

Wydział Grodzki Młodych m. Poznania

na czwartek, 10 b. m. o godz. 8-ej w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65 (nad kinem „Colosseum").

Aktualny referat o sytuacji politycznej wygłoszą **pp. poseł Winiarski oraz red. R. Piestrzyński.**

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Radjostacja we Lwowie

Lwów, 8. 4. (PAT.) Ostatnio pomiędzy gminą m. Lwowa a Sp. Akc. Polskie Radjo podpisana została umowa, mocą której gmina wydzierżawia Sp. Akc. Polskie Radjo na placu Targów Wschodnich teren o powierzchni 5.500 m. kw. pod budowę przyszłej wielkiej radjostacji lwowskiej. Plany budynku są już gotowe.

Do robót budowlanych przystąpi Polskie Radjo natychmiast, skoro tylko ustali się pogoda.

Za nadużycia poborowe

Łódź, 8. 4. (PAT.) Dzisiaj zakończył się tu proces oskarżonego o nadużycia poborowe majora Wołoszynowskiego. Został on skazany na łączną karę 2 lata więzienia, wydalenie z wojska, pozbawienie praw, wydalenie z korpusu oficerskiego i grzywnę 9000 zł z zamianą w razie nieściągalności na dodatkowe 9 miesięcy więzienia.

Aresztowanemu zaliczono areszt prewencyjny od 13 listopada 1928. Pozatem skonfiskowano znalezione przy nim 200 dolarów.

20-ta Loterja Państwowa

(Bez gwarancji).

W dwudziestym dziewiątym dniu ciągnienia 5-tej klasy wygrana 15.000 zł padła na nr. 127 388.

Fatalny skok z tramwaju

Na Górnej Wildzie uległ wczoraj o godz. 5,30 po południu nieszczęśliwemu wypadkowi p. Wacław Kaszyński, restaurator, zamieszkały przy ul. Szewskiej 20.

P. Kaszyński, wyskoczywszy z pędzącego tramwaju, upadł na bruk tak nieszczęśliwie, że doznał dotkliwego okaleczenia twarzy. Rannym zajął się lekarz pogtowia ratunkowego. (j.)

Malwersacje na głównej poczcie

Jak już donieliśmy, onegdaj aresztowano dwie urzędniczki Głównej Poczty, Marję Spiżewską i Helenę Sobkiewiczównę pod zarzutem malwersacji na szkodę skarbu państwa.

Obie niesumienne urzędniczki pełniły służbę przy okienkach kasowych i, korzystając z obrotów gotówkowych, przez dłuższy czas przywłaszczały sobie poważne sumy.

Jak dotychczas wykazały dochodzenia, suma sprzeniewierzonych pieniędzy dosięga 20 tys. złotych.

Ciekawy jest fakt, że każda z aresztowanych działała na własną rękę i jedna nie wiedziała o malwersacjach drugiej.

Na trop malwersacyj naprowadziło niezwykle wystawne życie obu urzędniczek. Sobkiewiczówna sprawiła sobie nawet samochód i wzbudzała podziw swym szerokim gestem.

Spiżewska podobno przyznała się, iż „pobierała" w charakterze nadprogramowego wynagrodzenia przeciętnie 600 zł miesięcznie.

Niezwykłe przygnębienie wśród sfer urzędniczych wywołał fakt, że obie urzędniczki pochodzą z sfer średnio zamożnych i inteligentnych. (j.)

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

191)

— Przed chwilą przejeżdżał tu pański przyjaciel i szef — Soplica. Szukał pana. Ma do pana bardzo ważny interes. Prosił, żeby pan natychmiast wstąpił do niego.

Młodzieniec był zaskoczony. Pytająco patrzył na Agnes.

— Dobrze, odwiezie pan mnie i zaraz wróci, jeśli pański przyjaciel...

— Nie, pani baronowo. Pan Butrymowicz musi jechać natychmiast, jeżeli ceni sobie spokój... i bezpieczeństwo swego przyjaciela. Zresztą obowiązki służbowe...

Stefan zmieszał się jeszcze bardziej.

— Oto auto! — wskazał Baworowicz firmową limuzinę.

Stefan był w rozterce. Niepokoiła go nagłość sprawy, niebezpieczeństwo, o jakiem wspomniał Baworowicz.

— Istotnie, pani wybaczy, baronowo? — usprawiedliwiał się niepewnie.

Tak... Jeżeli pan uważa — rzuciła sucho, odbierając z rąk jego walizeczkę.

Oczy Baworowicza przelotnie pochwyciły tą walizkę i porównały ją znów z walizką umieszczoną w limuzinie Soplicy wraz z miss Dempsey i pilnującym jej, jak oka w głowie Jackiem.

— Tak... Gdyby nie inny pokrowiec — stwierdził znów, mrużąc oczy.

W tej chwili do rozmawiających z ukłonem zbliżył się dystyngowany pan w pięknym garniturze i zwrócił się po niemiecku:

— Witam panią baronową.

Baworowicz odmachnął się od natręta.

— Zaraz, panie! Pani baronowa narazie zajęta.

Agnes spojrzała na zbliżającego się. Po drodze spotkała błysk źrenic wilka morskiego. Jakby się zachwiała. Zaciśnięte usta uśmiechały się ironicznie.

Stefan wsiadł do wskazanego auta.

— Będę u pani najdalej za godzinę.

Odjechał.

— Co to znaczy? — cisnęła się Agnes — mściwym wzrokiem przeszywając Baworowicza. — Czego pan chce?

— O, tego!— wskazał na walizkę.

Zbladła.

— Co to znaczy?!

Zatrzymał przejeżdżające taxi i otworzył drzwiczki.

— Proszę!

Walizkę wydarł jej z ręki.

— Pan zwarjował! — rozpaczliwie rozglądała się wokoło.

Baworowicz zimno patrzył w oczy Agnes. Opuściła wzrok i dodała, wzruszając ramionami:

— Cóż niech pan jedzie ze mną. — Porozmawiamy.

Wsiadła do auta.

— Pierwej tę walizkę muszę dostarczyć na właściwe miejsce.

— Moją walizkę?! — szarpnęła się Agnes.

— Przekonamy się niebawem do kogo należy ta walizka.

— Ależ to kradzież!

— Była niedawno... Ale już udaremniona.

— Zawołam policję!

Baworowicz rozejrzał się wokoło.

— Mogę cię wyręczyć... Chcesz jeszcze skandalu, którego ci oszczędziłem? Chcesz się wydać? — spiorunował ją wzrokiem.

Cofnęła się przerażona. Baworowicz zatrzasnął drzwiczki. Wskazał adres. Baronowa bezsilnie opadła na poduszki. Samochód popędził naprzód.

Baworowicz szedł, trzymając walizkę w ręku. Głowę opuścił ku ziemi. Był już teraz pewny.

Drgało w nim jeszcze wszystko. Twarz mu spopielała. Oczy straciły blask. Cierpiał. Był starszy o lat dziesięć, niż przed chwilą. Zatrzymał się przed nim samochód. Wsiadł automatycznie. Szofer czekał na wskazanie adresu.

Spojrzał nań zmęczonym wzrokiem. Wreszcie bąknął niewyraźnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Środa, 9 kwietnia 1930.
Słońce: wschód 5,11; — zachód 18,39; — długość dnia 13 godz. 28 min.
Księżyc: wschód 13,32; — zachód 4,18; — po pierwszej kwadrze.
Kal. rzk: Kasylda P.; jutro Ezechiel Pr.
Kal. słow.: Dobrosław; jutro Gorysław.

Zebrania

Dziś o 15 Filja Czeladzi Piekarskiej Z. Z. P. u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;
o 17 Naukowe Koło Misyjne Kapłanów w archiwum ul. Lubrańskich 1;
o 18,30 Rada Miejska w Ratuszu;
o 18,30 Tow. „Jedność" p. wezw. Św. Stanisława u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 19 Zw. Zawod. Pracown. Bankowych w lokalu al. Marcinkowskiego 24;
o 19 Tow. Hodowców Gołębi Poczt. „Dobry Lot" u p. Koniecznego, Chwaliszewo 57;
o 19,30 Stow. Młodzieży (Boże Ciało) w salce parafjalnej;
o 19,30 Sodalicja Pań Konfekcyjnych. w sali sodalicyjnej;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Śródmieście) w lokalu Św. Marcin 65, (m. in. ref. red. Ehrenberga: „Rzemiosło a polityka");
o 20 Pozn. Tow. Pływackie w Domu Rzemieślniczym (m. in. wykład p. Paczkowskiego: „Pływactwo a higjena");
o 20 „Sokół" (Śródmieście) w Rest Zamkowej, Św. Marcin 40;
o 20 „Sokolice" (Wilda) u p. Zawadkowej, Górna Wilda 75;
o 20 Zw. Faszystów Polskich (Św. Łazarz) w Kasynie Obyw., ul. Marszałka Focha 81;
o 20 Tow. Przemysłowców (Jeżyce) u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego nr. 16;
Jutro o 18,30 Delegaci Kół L. O. P. P. (ogólne zgromadzenie) w sali ratuszowej;
o 19,30 Stow. Porz. Publ. (Wilda) u p. Figla, Wierzbięcice 27;
o 20 Tow Cech. Czeladzi Kołodziejskiej w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Wlkp. Stow. Myśliwskie u p. Kowalskiego w Piwnicy Ratuszowej;

Różne

Dziś o 17 pokaz gazowy i odczyt p. Żółtowskiej: „O przygotowaniu Święconego" — w Poradni Gazowni, Grobla nr. 15;

Wykłady — odczyty

Dziś o 20,30 w Collegium Minus sala 22 — p. Wł. Sobolewski, insp. komendy gł. P. P. w Warszawie: „O technice złodziejskiej";

Wystawy

Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków, pl. Wolności 14 a, otwarty w dni powszednie od godz. 11—17, w dni świąteczne od godz. 12—15.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marjanny z Ostrowskich Kuźmowej o godz. 16 ul. 27 Grudnia 4. — Śp. Michaliny z Kozłowskich - Tryburskich Andrzejewskiej o godz. 16,30 z kapl. cment. w Dębcu. — Śp. Antoniny z Kempniaków Wujewskiej o godz. 17 z kapl. Św. Józefa. — Śp Marji z Zemboltów Hylewiczowej o godz. 17 ul. Mostowa.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Wielka 15 — ogłoszona licytacja odwołana;
o 10 ul. 27 Grudnia 15 — zegar;
o 11,30 Św Marcin 46 — bufet, stojak;
o 12 ul. Skarbowa 4 — stół, kanapa, 2 biurka, masz. do pisania;
o 13,30 pl. Wolności 8-9 — kanapa, fotele. 2 stoły, 6 biurek, maszyny do pisania i liczenia;
o 14 Św. Marcin 5 — repozytorjum, stół składowy, stojak;
o 16 G. Wilda 85 — fortepian, szafy, krzesła, biurko, kanapa i t. p.;
o 17,30 Śródka Warownia Reformatów — bufet, kanapa, fotele, leżanka, stolik, krzesła, umywalnia, lustro, dywan, obrazy;
Jutro o 9 W Garbary 33 — płaszcze męskie, futra, ubrania, skarpety, parasole;
o 9,30 ul. Wieżowa 10 — kompl. jadalnia;
o 10 ul. Strusia 9 — stół apteczny z przyborami ze szkłem;
o 11 ul. Małeckiego 15 — szafa do książek;
o 11 ul. Marsz. Focha 4 — fortepian;
o 12 Czartorja 5 — kanapa, lustro z podst.;
o 12 ul. Mostowa 23 — autobus (26 osób);
o 13 ul. Spokojna 3 — biurko z krzesłem, bibljoteka, kanapa, fotel, krzesła;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Frasquita", operetka Lehara.

Teatr Polski

DZIŚ — „Przygody dobrego wojaka Szwejka". — Premjera.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Artyści".

Straszna tragedja rodzinna przy ulicy Rzeczypospolitej

22-letni urzędnik kolejowy Jan Jasielski zastrzelił siostrę a następnie popełnił samobójstwo

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Rzeczypospolitej 3 a rozegrała się krwawa tragedja rodzinna.

22-letni syn właścicielki mieszkania, urzędnik kolejowy Jan Jasielski zastrzelił swą siostrę, 16-letnią Jadwigę, a następnie strzelił do siebie w zamiarze samobójczym i zranił się tak ciężko, że śmierć nastąpiła wkrótce po dokonaniu zbrodni.

Szczegóły krwawego czynu, który pochłonął dwa istnienia ludzkie, są następujące:

Mniejwięcej o godz 18,30 do Komendy Policji Państwowej zgłosił się pewien mężczyzna, który doniósł, że na ul. Rzeczypospolitej usłyszał dochodzące przez okno pewnego mieszkania rozpaczliwe wołanie kobiety o pomoc. Ponieważ jednak nie zorjentował się, skąd te krzyki pochodzą, nie mógł złożyć w tej sprawie konkretnych zeznań. Dyżurujący urzędnik policyjny Stachowiak udał się z nim na wskazane miejsce. Był to dom przy ul. Rzeczypospolitej 3 a.

Po stwierdzeniu, z którego okna wydobywały się wołania o ratunek, policjant zapukał do drzwi a gdy mu nikt nie odpowiadał, wszedł do mieszkania parterowego przez okno od strony podwórza, wybijając szybę. W mieszkaniu zastał około 40-letnią właścicielkę mieszkania Jasielską, która udzieliła bardzo zdawkowych i zawiłych wyjaśnień. Wobec tego policjant przystąpił do przeszukania mieszkania. Po przejściu długiego korytarza policjant zbliżył się do drzwi kuchennych, które były zamknięte Tutaj Jasielska oświadczyła, że musiało się coś stać z jej córką, gdyż przyszedł do niej jakiś pan i słyszała strzały. Na pytanie, czy ma więcej dzieci, odparła, że jest jeszcze syn, urzędnik kolejowy. Prowadzący śledztwo policjant spojrzał do kuchni przez otwór od klucza i dostrzegł dwoje ludzi leżących na ziemi Wówczas Jasielska przyznała, że są to jej syn i córka. Policjant zaalarmował Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) a sam wyważył zamknięte na klucz drzwi kuchenne.

Oczom jego przedstawił się straszny widok Na podłodze w kałuży krwi leżały ciała rodzeństwa. 16-letnia Jadwiga Jasielska wyzionęła już ducha a leżący obok w agonji brat jej, trzymał w zaciśniętej kurczowo dłoni narzędzie zbrodni — rewolwer. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć dziewczyny i opatrzył dogorywającego, dla którego — jak się okazało — nie było już ratunku. W kilka chwil później Jasielski zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

W dalszych dochodzeniach ustalono, że Jasielski zamordował swą siostrę wystrzałem z rewolweru w lewą skroń a kula przeszyła mózg i wyszła drugą stroną, przebijając prawą skroń. Po zamordowaniu siostry Jasielski strzelił sobie w usta, raniąc się śmiertelnie. Pomiędzy tragicznie zmarłem rodzeństwem musiała rozegrać się walka, gdyż brat zaciągnął swą siostrę prawdopodobnie po kłótni do kuchni i zamknął drzwi na klucz. Nasuwa się też przypuszczenie, że tragedję poprzedziła kłótnia pomiędzy matką a rodzeństwem i matka ukryła się przed mściwym synem, który znany był ze swej porywczości.

Zwłoki Jasielskich zabezpieczono aż do przybycia władz sądowych a na ulicy począł się gromadzić olbrzymi tłum, gdyż wiadomość o straszliwej zbrodni szybko rozeszła się po całej okolicy. Na miejsce czynu przybyły władze policyjne, sądowe i lekarskie Późnym wieczorem zarządzono przewiezienie zwłok do kostnicy szpitala miejskiego.

Mimo śledztwa policyjnego i sądowego motywów morderstwa i samobójstwa nie zdołano jeszcze wyjaśnić. Tragicznie zmarli byli nieślubnemi dziećmi Jasielskiej, każde innego ojca. (k)

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś w środę, dnia 9 kwietnia r. b. premjera

wesołej, szampańskiej komedji p. t.

„ULUBIENIEC KOBIET"

w której tryumfy święci ulubiony, zawsze sympatycznie widziany

HARRY LIEDTKE

który w otoczeniu tak świetnych partnerów, jak:

Marjanny Winkerstern — H. Junkermanna — Hermana Pichy

stwarza świetną kreację pełną werwy i niefrasobliwego humoru.

Niewątpliwie premjera programu humoru i śmiechu ściągnie do „Słońca" wszystkich miłośników szczerej i godziwej rozrywki, tembardziej, że ilustracja muzyczna pełna jest świetnych walczyków i najnowszych szlagierów.

Wszyscy więc pospieszą na premjerę do „Słońca". P 3368

„SŁOŃCE" DLA WSZYSTKICH!!! **WSZYSCY DO „SŁOŃCA"!!!**

Przedsprzedaż biletów od 12—2 w poł. przy kasach teatru świetlnego „Słońce".

Odczyt ks. prof. Skazińskiego

Przypominamy, że odczyt ks. prof. Skazińskiego „O istocie Ewangelji św." odbędzie się dziś o godz. 20-tej w auli gimnazjum im. Adama Mickiewicza przy ul. Marszałka Focha.

Znany mówca i filozof ujmie powyższy temat, który wzbudza ogólne zainteresowanie wśród sfer kulturalnych naszego miasta — w sposób filozoficzno-religijny.

Samochód złamał dziecku nogi

Niezwykle tragicznemu wypadkowi uległ wczoraj wieczorem 8-letni Edward Rynkowski, zamieszkały przy Rynku Łazarskim 3.

Chłopczyk bawił się na ulicy Marszałka Focha i został najechany przez dorożkę samochodową nr. 87, którą prowadził szofer Franciszek Krawczyk. Wijącego się w boleściach chłopca przewiózł Krawczyk do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono złamanie obu nóg.

Stan Rynkowskiego jest bardzo ciężki. (k)

Zdemolowanie restauracji

Na Wielkich Garbarach 40, narożnik Grobli 1, mieści się restauracja Jaworskiego.

Wczoraj w godzinach popołudniowych właściciel restauracji stał przed lokalem, gdy ulicą przechodzili dwaj jego niebardzo zaszczytnie znani goście, znany awanturnik Józef Kurek (Św. Roch 11) i Jan Piasecki, zamieszkały w baraku na Zawadach. Kurek miał u Jaworskiego większy rachunek za niezapłacone jedzenie i picie a w dodatku urządzał w lokalu awantury. Widząc tak niemiłych gości, gospodarz cofnął się pospiesznie do wnętrza i zamknął przed nimi drzwi restauracji. Kurek jednak wraz ze swym towarzyszem wyłamali drzwi, wtargnęli do lokalu i zażądali od Jaworskiego, aby ich obsłużył. Gdy gospodarz odmówił, otworzyli kurki od aparatów z piwem i wypuścili trunek na podłogę. Łobuzerski wybryk napastników wywołał sprzeciw nietylko Jaworskiego, lecz również znajdujących się w restauracji gości. Wówczas Kurek i Piasecki porwali butelki i sterroryzowali nimi obecnych a następnie obrzucili szkłem i talerzami wszystkich gości i gospodarza, czyniąc w lokalu nieopisane wprost spustoszenie.

W restauracji, z której goście pouciekali, legł na połamanych krzesłach poraniony gospodarz, a awanturnicy wynieśli krzesła na chodnik i porozbijali nimi szyby wystawowe, tłukąc je na drobne szczątki. Po zdemolowaniu lokalu obaj złoczyńcy rzucili się do ucieczki. Jednego z nich przytrzymano na miejscu a drugiego na ulicy Mostowej.

Poranionego Jaworskiego opatrzył przywołany na miejsce lekarz p. dr. Matuszewski. Awanturników zaś odstawiła policja na komisarjat a następnie do aresztu na odwachu głównym.

Zuchwała napaść i niezwykłe zdemolowanie lokalu wywołały wielkie poruszenie i zbiegowisko. (k)

Nagły zgon

Wczoraj w godzinach popołudniowych upadł nagle na ulicy Krętej 29-letni malarz Wincenty Drachowski, zamieszkały przy ul. Mostowej 22. — Nieszczęśliwego przeniesiono do bramy domu przy ul. Krętej 22, gdzie zmarł on przed przybyciem lekarza Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55). Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Zwłoki zmarłego przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

Z muzyki

Recital p. Padlewskiej. — Wznowienie „Lohengrina".

Koncertu p. Padlewskiej nie mogłem niestety wysłuchać w całości, ponieważ musiałem być tego samego wieczoru jeszcze w operze na „Lohengrinie". Stwierdzam to z przykrością, ponieważ tak program, jak i osoba koncertantki wzbudzały duże zainteresowanie. Żałowałem tego tem więcej, że, sądząc z wykonania pierwszej połowy programu, druga część (Chopin i Liszt) obiecywała niemało interesujących momentów.

W pierwszej części usłyszeliśmy ciekawe preludjum z fugą na samą lewą rękę Regera, którego bachowski styl oddała koncertantka z surową powagą. Sonatę Es-dur (Les Adieux) Beethovena traktuje p. Padlewska w linjach dużych, prostych, nie rozdrabiając się w szczegółach. Etiudy Szymanowskiego i Skrjabina dowodzą zainteresowania również i dziedziną muzyki współczesnej, gdzie koncertantka ma także własne, zajmujące słowo do powiedzenia.

Liszta etiuda f-moll odtworzona była wyraziście, z dosadnem podkreślaniem głównych linij a pomijaniem ubocznych. Etiuda f-dur Chopina była natomiast zagrana nieco powierzchownie i zbyt wielkim tonem. Tonu p. Padlewska ma dużo i chętnie tę swoją zaletę ujawnia. Muzykalność tej artystki ma cechy prostoty i powagi, co produkcje jej czyni zawsze zajmującemi.

*

W operze dosyć dawno nie dawano „Lohengrina", ale ponieważ wszyscy nasi obecni artyści już go kiedyś śpiewali (za wyjątkiem chyba p. Bojar - Przemienieckiej), wznowienie to jest raczej pamięciowem przypomnieniem znanej już i umianej rzeczy, niż właściwem wznowieniem, tembardziej, że zewnętrznie także żadnych specjalnych zmian nie zauważyliśmy Wszystko idzie mniejwięcej dawnym trybem. Zauważyć się tylko daje staranne i troskliwe opracowanie partji orkiestrowej, która brzmi b. ładnie i precyzyjnie.

Muzycy twierdzą, że ponieważ przyjemnie im jest pograć trochę porządnej muzyki, więc też chętnie popracowali nad tą operą i z zapałem ją grają. (Zupełnie zrozumiałe — i trudno byłoby wymagać od nich, żeby z takim samym zapałem grali np. Frasquitę).

Dyr. Wojciechowski dołożył widocznie niemało starań, aby całość — szczególnie właśnie w orkiestrze — wypaść mogła tak pomyślnie.

Zmiany w obsadzie tyczyłyby tylko (dla mnie przynajmniej) partyj: Henryka, Elzy i herolda. Henryka odtworzył p. Zathey z okazałością swego patetycznego gestu. Elza p. Bojar - Przemienieckiej to przedewszystkiem ładnie i muzykalnie śpiewana partja; od strony aktorskiej natomiast wymagałaby dalszego, starannego obmyślenia. Postać p. Maja jest na scenie zjawiskiem zawsze b. efektownem

Reżyserował w ramach tradycji p. Urbanowicz.

Najmniej „wznowienia" doznały chóry.

St. Wiechowicz.

POMÓŻCIE BUDOWAĆ
Jubileuszowy Dom Oświatowy TCL!

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW.

Autobus PZ 10215 kursuje na linji **Poznań - Żegrze - Głuszyna**

Właściciel autobusu: Ewa Mańczakowa, Poznań, ul. Skarbowa 23

Odjazd												Km	Stacje	Cena	Przyjazd								
6,25	7,30	7,35	8,10	9,00	11,00	13,00	14,30	16,30	18,30	19,30	21,30	—	Poznań	—	7,30	8,50	7,50	8,50	9.15	11,35	14,20	15,25	17,05	19,05	20,50
6,30	7,35	7,40	8,15	9,05	11,05	13,05	14,35	16,35	18,35	19,35	21,35	5,0	Żegrze	0,40	7,25	8,45	7,45	8,45	9,10	11,30	14,15	15,20	17,00	19,00	20,45
6,40	7,45	—	—	—	—	13.15	—	—	—	19,45	—	7,0	Pokrzywno	0,60	7,15	8,35	—	—	—	—	14,05	—	—	—	20.35
6,45	7,55	—	—	—	—	13,22	—	—	—	19.55	—	10,0	Krzesiny	0,90	7,05	8 25	—	—	—	—	13,55	—	—	—	20,25
6,50	8,05	—	—	—	—	13,35	—	—	—	20,05	—	16,0	Głuszyna	1,30	7,00	8,15	—	—	—	—	13,45	—	—	—	20,15
A	B	A	A	B			B								A	B	A	A	B			B			

Odjazd z Poznania: ul. Mostowa, narożnik Groblí. A. kursuje tylko w dni powszednie. — B. kursuje tylko w niedziele i święta.

Autobusy PZ 44179, PZ 44956, PZ 46183, PZ 46305 i PZ 43947 kursuje na linji **Poznań - Śrem - Gostyń - Książ**

Właściciel autobusu: Teofil Staniszewski, Poznań. ul. Cieszkowskiego 5.

Odjazd									Km	Stacje	Przyjazd								
7,30	9,10	12,20	14,00	16,05	17.15	18,20	20,00	21.45	—	Poznań	7,41	8.00	8,56	10.24	13,18	15,20	18.10	18,56	19,48
8.14	9.50	13,04	14,43	16,48	17.58	19,04	20.44	22,38	21	Kórnik	6,58	7,15	8,14	9,40	12.36	14,38	17.28	18.14	19,16
8.20	10,00	13,10	14,48	16,54	18,00	19,10	20,50	22,44	23	Bnin	6,51	7,11	8,08	9,35	12,30	14,34	17, 3	18,08	19,00
8,54	10,30	13,40	15.22	17,25	18,42	19,45	21,24	23,10	39	Śrem	6,18	6.38	7,35	9,00	11,58	14.00	16,45	17,35	18,28
—	11,00	—	15,52	—	19,14	—	21,54	—	57	Książ	—	—	7,05	—	—	11,15	16,13	—	—
9,30	—	14,13	—	17.58	—	20,15	—	—	54	Dolsk	5,50	6,10	—	—	11,28	—	—	17,05	17,58
9,50	—	14,40	—	—	A	20.43	—	—	68	Gostyń	—	5,35	—	—	11.00	—	—	B	17,50

UWAGA: B. kursuje tylko w niedziele i święta. — A. kursuje tylko w soboty i dni przedświąteczne.

Autobus PZ 11567 kursuje na linji

Wielichowo-Stęszew-Poznań

Właściciel autobusu: Michał Tyżyk, Poznań, Jeżycka 26

Odj	Km	Stacje	Cena	Przyj.
5,3	66.4	Wielichowo	6,6.	16,18
5 41	60,2	Rakoniewice	6,00	16,05
6, 6	48,8	Grodzisk	4,00	15,41
7,00	23,5	Stęszew	2,00	14,43
7,48	—	Poznań	—	14,00

W niedziele i święta nie kursuje.

Koncert muzyki religijnej

W niedzielę palmową, dn. 13 bm. o godz. 8 wieczorem w Auli Uniwersyaeckiej odbędzie się popularny koncert muzyki religijnej, dającej pogląd na literaturę muzyczną od średniowiecza do czasów naszych.

W koncercie biorą udział następujące poważne siły artystyczne: pp. prof M. Trąmpczyńska, Krysiewiczowa, prof. Nowowiejski, Bojarski, Nowak i Sauer Słowo wstępne wypowie prof. Wiechowicz.

Celem koncertu jest zainteresowanie najszerszych warstw społeczeństwa dobrą muzyką.

Jak się dowiadujemy, J. Em. Ks. Kardynał - Prymas Hlond odnosi się do tej imprezy wielce życzliwie i przyrzekł zaszczycić koncert swą obecnością.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Zgon działacza polskiego na Łotwie.** W nocy z dn. 4 na 5 bm. zmarł w szpitalu Djakonisek Wojciech Nitecki, naczelny redaktor Centralnego Organu Polonji łotewskiej i jej wybitny działacz. — Zmarły przed wyjazdem na Łotwę był jednym z założycieli i współredaktorów „Życia Literackiego", wychodzącego w Poznaniu. Redaktor Nitecki przez dłuższy czas zajmował w tut. Województwie stanowisko referenta prasowego. (PAT.)

— * **Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo na Św. Łazarzu.** Zebrar e plenarne, poprzedzone błogosławieństwem w kościele parafjalnym, odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 19,30, t. j. 7,30 wieczorem, w salce domu Św. Antoniego. Obecność wszystkich członków — tak czynnych, jak i wspierających — obowiązkowa. Goście mile widziani.

— **Koło Muzyczno - Sceniczne „Dzwon".** odegra w niedzielę 13 bm. w złotej sali Domu Tramwajarzy przy ulicy Słowackiego 19, sztukę p. t. „Genowefa".

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w środę „Frasquita". We czwartek, 10 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Madame Butterfly" z pp. Fedyczkowską, Szafrańską, Drabikiem, Majem i Urbanowiczem. W piątek, 11 bm. wspaniale wystawiony balet „Pan Twardowski".

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś premjera krotochwilnego widowiska według powieści J. Haseka i K. Veneka „Przygody dobrego wojaka Szwejka" w częściowej inscenizacji Emila Zegadłowicza. Nadwyraz oryginalne i wielce komiczne dekoracje skomponował p. St. Jarocki. Reżyserja w pewnych rękach p. Wysockiej. Obsadę stanowią pp. Królikowska, Sachnowska, Wierzejska, Wysocka, Zasempianka, Biesiadecki (Szwejk), Bracki. Chmielewski, Czajkowski, Godlewski, Komornicki, Kondradt, Kostrzeński, Kordowski, Kwaskowski, Łuczak, Noskowski. Nowacki, Piotrowski, Przystański, Rodziewicz, Szczerbowski, Tosik oraz szkoła dramatyczna. Sprzedaż biletów idzie doskonale.

Jutro i dni następnych „Przygody dobrego wojaka Szwejka".

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Metropolis". Film p. t. „Dziewczyna z barki" osnuty jest na tle życia żeglarzy. Właściciel barki, pyszny typ marynarza pijaka, ma córkę Arjanę, która prowadzi gospodarstwo i wychowuje młodsze rodzeństwo. Dziewczyna nie zna innego świata poza barką. Sternik holownika, obsługującego barkę, zainteresował się Arjaną, uczy ją czytać a dziewczyna przywiązuje się do niego serdecznie. Ojciec nie chce jednak słyszeć o małżeństwie. Upór ojca zostaje pokonany, gdy sternik w czasie burzy z narażeniem życia ratuje barkę od rozbicia. — Kulminacyjnym punktem akcji jest burza i rozpaczliwa walka z żywiołem, odtworzona w sposób realistyczny. Naogół film jest bardzo ciekawy, do czego przyczynia się interesująca akcja, ładne zdjęcia i dobra gra artystów.

Nad program w dalszym ciągu wyświetla się propagandowy film czechosłowacki z życia prez. Massaryka. Fer.

JUBILEUSZOWE ODZNAKI TCL do nabycia, Poznań, Fr. Ratajczaka 16

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 8. 4. (PAT.) Londyn zł za 1 f. sztert. 43,40; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł wypłaty na Warszawę 377,50—379,50; Wiedeń za 100 zł czeki 79,36—79,64; Zurych za 100 zł 57,85, Berlin za 100 zł noty grube 46,70—47,10; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,875—47,075; Gdańsk za 100 zł 57,60 do 57,75; Warszawa wypłaty 57,57—57,72.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 8. 4. (PAT.) Zboże. Żyto 24,25—25,00. Reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 8. 4. (PAT.) Zboże. Notowania bez zmiany.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 8. 4. (PAT.) Akcje: Bank Polski 166,50; Tohan 3,75; Piasecki 10.50.

Lwów, 8. 4. (PAT.) Akcje: Bank Polski 166—167; Chodorów 143; Gazolina 26; 4-proc. inwestyc. pożyczka 122,50.

Notowania dewiz z dnia 8 kwietnia 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7	—	100 zł	—	57.57	46.875	43.40	11.25	—	377.50	57.85	79.36
Poznań	7	—	100 zł	—	—	46.875	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81. 9	—	—	—	656.50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	—	122.62	—	20.37	23.87	639.50	804.75	123.20	169.06
Belgja	3½	123,94	100 belg.	—	—	58.395	34.85	—	356.50	—	72.05	98.84
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.491	81[illegible].—	0.60	—	19.99	3.07	4.2[illegible]8
Budapeszt	6	155,90	100 pengo	—	—	73.07	27.86	17.47	—	588.77	90.20	123.74
Holandja	3	358 31	100 gld. hol.	358.40	—	168.[illegible]9	—	40.17	1025.50	—	207.30	284.42
Kopenhaga	5	228,88	100 k. d.	—	—	112.08	18.16	26.78	—	—	138.20	189.60
Londyn	3½	43,38	1 funt szterl.	43.39	25.01	20.355	—	4.86	124.21	163.96	25.10	34.46
Nowy York	3½	8,91,41	1 dolar	8.90	—	4 18.50	486.34	—	25.54	33.71	516.10	708.15
Paryż	3	172,—	100 fr. franc.	34.94	—	16.38	124.21	3.91	—	132.08	20.22	27.73
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.41	—	12.394	164.25	2.96	—	—	15.28	20.96
Rzym	6½	172,—	100 l.	—	—	21.935	92.79	5. 4	133.75	176.66	27.06	37.15
Szwajcarja	3	172 —	100 fr. szwajc.	172.83	—	81.10	25.10	19.37	—	653.12	—	137.24
Sztokholm	3½	238,88	100 k. szw.	239.88	—	112.47	18.09	26.88	686.75	—	138.75	190.40
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	125.72	—	58.975	34.50	14.10	—	475.20	72.75	—

Za szczere dowody współczucia i udział w pogrzebie mojej żony, ś. p. Jadwigi, składam na tej drodze wszystkim Koleżankom, Kolegom i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

zp 22835 **Bolesław Kierzek z córeczką.**

Zwapnienie żył. Zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem od **Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.**

Kolporterów na wieś

poszukujemy zaraz. Reflektanci, obeznani z stosunkami wsi wielkopolskiej i umiejący rozmawiać oraz obcować z ludem wiejskim, niechaj się zgłoszą z referencjami i życiorysem do ekspedycji Kurjera Pozn pod zw 22 819/20. Dla ludzi obrotnych dobry zarobek gotówkowy.

Kancelarja adwokacka

w mieście powiatowem **do objęcia.** Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod **dw 4745**

7 PIENIĄDZ

25 — 30 000

pożyczki na drugą hipotekę poszukuję na realność wartości 380 000 zł po 15 procent. Oferty Kurjer zdw 42 535

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

elegancki wynajmę zaraz. Kreta 7. II. lewo. zdpw 42 738

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Stenotypistka

polsko - niemiecka poszukuje posady. Oferty Kurjer zp 9453

Skromna

uczciwa panienka z branży piekcukierniczej zna obsługę gości, przyjmie posadę za skromnem wynagrodzeniem Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdp 42 737

Kierownik młyna

obecnie na posadzie samodzielnej zmieni posadę w większem młynie jako żonaty obeznany wszelkiemi maszynami młyńskiemi, motorem ssąco gazowym i wszelkiemi gatunkami mąki. mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 42 309

Kuchmistrzyni

gospodyni znająca kuchnię polsko-francuską szuka posady zaraz lub 1 maja na sezon letni Łaskawe oferty Kurjer zdw 42 306

Panna

lat 24, uczciwa, znająca dokładnie wszelką krawieczyznę szuka posady do dzieci oraz do pomocy w domu. Zgłoszenia Kurjer zdw 42 066

Przedpłata za kwiecień 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4 50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14.80 pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego m.[illegible]m. nia porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461. 1476, 3307, 3524. 4072. 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P K O Poznań. nr 200 149.